

No 138.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Gerwazego.  
Piąt. św. Sylweryusza.  
Sob. św. Alojzego Gonz.  
Niedz. św. Paulina B.  
Pon. św. Agrypiny B.  
Wt. św. Jana Chrz.  
Śr. św. Prospera B.

Wschód słońca godz. 3 m. 39  
Zachód słońca godz. 8 m. 23  
Dług dnia godz. 16 m. 44  
Przybyło godz. 9 m. 10

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd Nr 6.

Telefon Nr 593

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 19 czerwca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 $\frac{1}{2}$  kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w teście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

**Dr. Watten**  
przeprowadził się. ■ ■ ■ Nowo-Spacerowa Nr. 7.  
1768

**Dr. LEYBERG**  
wyjechał.

Wraca 18 lipca.

1793

**Poważnego przedstawicielstwa,**

zarządu interesów handlowo-przemysłowych, spółek kooperatywnych przemysłowych, poszukuje inżynier-technolog. Odpowiedzialność materyalna 20,000rb. Zgłoszenia sub „Odpowiedzialny“, Łódź, Administracja „Rozwoju“. 2114

NATURALNA  
WODA PRZECZYSZCZAJĄCA  
**APENTA**  
Działa skutecznie i łagodnie  
Dr. G. Petacci  
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

1563

**Patryotyzm ekonomiczny.**

Smutny symbol Galicji „nędza“ nie ustępuje—pisze p. Roman Woyczyński w „Głosie Narodu“—pomimo zewnętrznego blichtru i piór, jakimi przystraja ją obca przedsiębiorczość, pracująca na naszym gruncie i wyrwijająca ustawicznie nowe szczyby w naszym stanie posiadania.

Ziemia polska na wschodzie rozpada się pod obuchem parcelacji na korzyść żywołu ruskiego, lasy wyniszczą topór pruski za pośrednictwem żydowskich handlarzy, a na zachodzie prusak zagarnia wszechwładnie skarby naszej ziemi. W chwili, gdy na organizmie naszego kraju prusacy z żydami dokonywają wiwisekcyi, cała samoobrona ogranicza się do tworzenia nowych zakładów fabrycznych na naszym gruncie, pod opieką wiedeńskich kartelowców Krasnych i Strańskich, giną zaś stare zakłady, ginie przemysł domowy i rękodzieło.

Bezprogramowość naszych stronnictw krzykliwa i bezpłodna ich walka, hołdowanie interesom klasowym dla celów i ambicji osobistych nie dopuszcza pracy organicznej, czyni z niej tylko od czasu do czasu krótkotrwały huczek

wyborczy, częściej zaś obiekt zysku dla tak zw. „mecenasów przemysłu“ i pośredników w zaprusaczeniu i zażydzeniu kraju.

Następstwem bezmyślności stronnictw i uprawianych przez nie osobistych interesów jest postępujący upadek życia gospodarczego kraju, szerzący ferment i niezadowolenie wśród społeczeństwa i wstręt do obecnej polityki mętnych dróg, która wyprana z patryotyzmu i zasadniczej uczciwości, omija konsekwentnie spełnienie obowiązku narodowego wobec kraju.

Blagą, frymarzeniem hasłami, ogłupianiem i ludzeniem mas nie da się długo wojować, bo nienawiść, nieróbstwo i jątzenie nie mogą wytworzyć trwałego fundamentu, a gmachy na nim budowane grozić muszą ruiną.

Ruina ta wynika z każdego kąta naszego kraju i przesuwa przed oczy nasze smutny obraz czwartego rozbioru. Dla zażegnania niebezpieczeństwa, jakie nam grozi, musimy jednocześnie rozważne jednostki pod sztandar pracy organicznej, wyszkolić je, by mogły porwać masy do współdziałania w niej pracy i wypowiedzieć walkę, niszczącą kraj walce stronnictw.

Dokąd to nie nastąpi, dokąd akcja nad podniesieniem ekonomicznym kraju nie przestanie być czczym frazesem, naciąganiem przez „mecenasów przemysłu“ do szkodliwych dla kraju form, dokąd oszczędności nasze służyć będą obcym bankom, jako podnieta dla obcej przedsiębiorczości, a setkom rodzinnych żydowskich kas, rozsianych po naszym kraju, dla intensywniejszego uprawiania lichwy—dotąd nie znajdziemy lekarstwa na panoszącą się nędzę i nie wytworzymy własnych warsztatów pracy, opartych na własnych oszczędnościach.

Zasadnicze te obowiązki wobec kraju rodzinnego musi zrozumieć każdy, począwszy od magnata, a skończywszy na tym, który drobne swe oszczędności oddaje na książeczki kas. Wywożenie kapitałów na zakupno obcych walorów jest zbrodnią narodową, w chwili, gdy ziemia usuwa się z pod naszych nóg, gdy giną gospodarstwa rolne, nie mające podstaw bytu, jakie dać im może, jak na zachodzie, rozwój przemysłu rolniczego: cukrownie, młyny, browary, tartaki etc.

Dla podniesienia kraju z nędzy potrzebujemy kapitału i umiejętnego użycia go w przemyśle, bo tylko nim wytworzyć możemy przeciwagę wysiłkom obcej energii przedsiębiorczości. Rozwój polskiego przemysłu, rolnictwa i handlu powinien być celem naszych prac i wysiłków, jak również rozwój rdzennie polskich instytucji finansowych wytworzyć może jedyny, pewny fundament dla zapoczątkowanego życia gospodarczego w kraju.

Ani grosza obcym! brzmień musi rozkaz narodowy, a rozkaz ten musi być spełnionym przez każdego, kto czuje się Polakiem i naród z upadku wydobyć pragnie. Zarzucanie egoizmu narodowego hasła „Swój do swego“, to padalczy syk wroga, wciskany w usta jego najmitom, to jedyna obrona zaborców przed aktem, który za-

borowi tamę położyć może.

Obowiązkiem patryotyzmu ekonomicznego będzie pełnienie straży, by nie naciągano jego hasła dla obcej mu i szkodliwej roboty, by nie podszywali się pod jego sztandary aferzyści, którzy operują obcymi kapitałami i przemycają zgrabnie obcą na nasz teren przedsiębiorczość. Smutne przykłady, zaczerpnięte z Zagłębia krakowskiego, Łodzi, Sosnowca i Częstochowy, mszczące się dotkliwie na nas i naszej przyszłości ekonomicznej, powinny wytworzyć drogowskaz do twórczej pracy, wolnej od dawnych błędów. Za podnieta do tej pracy posłużyć może naród czeski, naród wyrosły z proletariatu, który mrówczą pracą kilkudziesięciu lat potrafił wytworzyć własne kapitały, scentralizować je i na nich oprzeć swój olbrzymi ekonomiczny rozwój.

Pilnować musimy i strzedz, by instytucje, powołane do podniesienia ekonomicznego kraju, opierały swą pracę na szczerym patryotyzmie ekonomicznym, by nie zbaczały z dróg, jakich wymaga od nich interes kraju, dobro i przyszłość narodu. By w ważnych kwestiach nie zaważył na szali głos „mecenasów przemysłu“, którzy traktują uprzemysłowienie kraju i jego świadczenia, jako źródła swych dochodów.

Musimy zdobyć dla pracy organicznej ostrogi rycerskie, leczyc kraj z przesądów, niechęci i bojaźni przed rozpoczęciem poważnej akcji. Poruczać masy, że na najpotężniejszą budowę składają się małe cegły, które spaja cement wysiłku, a tym cementem jest zgoda i zrozumienie dla prawdziwie narodowej pracy.

Niech wodzowie ludu roboczego i wiejskiego przyłożą rękę do tej pracy nad wytworzeniem dla mas uchodzących z kraju swojskich warsztatów pracy. Niech całe społeczeństwo dołoży starań, by na wielkich obszarach nieużytków urósł las kominów, a tętno młotów i zgrzyt pił, świadczyły, że naród żyje i pracuje.

Niech licznymi liniami kolejowemi przeciąga wąż pociągów, wiozących nasz węgiel i ropę, a obce wyłączości górnicze niech pokryją maszyny naszych wież wiertniczych. Niech Polska Spółka górnicza, ten pierwszy odruch polskiego sumienia narodowego, obudzonego przez wywłaszczenie pruskie, rośnie, potężnieje i budzi przykłady, że miliony wytworzyć mogą setki drobnych akcji i że one były i są u narodów cywilizowanych zadatkami do wytworzenia potęgi finansowej kraju i budzicielkami jego energii.

Wówczas skończy się nędza kraju, a chłop polski przestanie być najmitą wrogów. Patryotyzm ekonomiczny strzedz będzie dobra ludu pracującego, bo siła jego mięśni i produktywność, to majątek kraju, jego dobrobyt, to dobrobyt narodu, bo on reprezentuje Iwią jego część.

Eliza Orzeszkowa w artykule przesłanym na ankietę „Patryotyzmu ekonomicznego“ pisze:

„W wartości człowieka zawarta jest wartość każdego dzieła jego ręki. Niech przemysłowiec, rzemieślnik, handlarz, o interes własny troszcząc się tyle, ile tego niezbędną konieczność życiowa wymaga, z troską tą niższego rzędu połączą wy-

soką dbałość o interes, cześć, szczęście tych milionów, którymi jest naród, a o miliony, razy wzrośnie ich wartość człowieka, z którą razem wzrośnie wszędy i w górę wartość ich wytwórczości. Do warsztatu pracy ekonomicznej, gdy zasnują go nici uczuć i idei górnych, chętnie zbliżą się ci, którzy teraz podejrzliwie nań patrzą, lub przystępują do niego ze wstydem. Przesłanie być upokorzeniem pracą, choćby najniższą, a udęrczeniem choćby najcięższą, gdy ozłoci ją myśl szlachetna i zaprawi gorycz jej—miód miłości. Czoło uznojone wysoko podniesie pracownik młota, lemiesz, igły, czując się czcicielem i odnogą ołtarza wspólnego z pracownikiem pióra, dłuta, pendzla lub retorty. I nabierze blasku czystego, rozleje po ziemi strumienie bogactw różnorodnych, przestanie być stajnią Augiaszową, wzniesie się do godności przybytku Dobra—praca ekonomiczna wówczas, gdy nad wrotami jej gmachu zajaśnieje głęboko i czytelnie wyryte hasło: „Pro patria!”

Niech budzi się inicjatywa polskiej produkcji, niech budzi się zmysł oszczędności i umiejętność wyzyskania oszczędności dla rozwoju ekonomicznego kraju, przy umiejętnym, nieszkodliwym i celowym użyciu kapitałów obcych, zapewniających nam jednak prawa pana i gospodarza w kraju i szafarza własnym życiem gospodarzem.

## XV-lecie szkoły.

Wczoraj w sali Towarzystwa handlowców, odbył się popis 8 klasowego gimnazjum p. Zofii Libiszowskiej.

Nie jesteśmy zwolennikami popisów szkolnych, mimo to na ten musimy położyć większy, niż na inne, nacisk, gdyż był on połączony z XV-leciem pracy p. Zofii Libiszowskiej na polu wychowawczym.

Piętnastoletni okres, to wielki szmat czasu i życia, to gromada pracy i znoju, to strata zdrowia i nadwyrężenia nerwów. Nikt tego tak dalece nie oceni, jeśli się sam pracy takiej nie dotykał. Dziś szkoła p. Libiszowskiej należy do najstarszych. Wyprzedzały ją niedawno szkoły pani s. p. Schmitowej, s. p. Julii Jezierskiej i siostr Rajskich. Dziś pierwsze dwie szkoły przeszły w inne ręce, co zmienia zasadniczo kierunek... Pani L. prowadzi swoją szkołę od początku. Pierwotnie jako progimnazjum, a następnie jako gimnazjum żeńskie.

Szerokie hasło uprawiania kobiety nie pozwalało p. L. zatrzymać się na tym poziomie i dzięki zabiegom i staraniom udało się jej otrzymać koncesję na 8 klasowe gimnazjum dla kobiet z prawami gimnazjum klasycznych męskich. Dotąd wiemy tylko o czterech takich szkołach w całym Cesarstwie, w Królestwie jest to jedyna uczelnia o tak szerokim programie. Usiłowania p. L. aby stworzyć szkołę z programem gimnazjum męskiego potężną i silną, nie znalazły tego poparcia, jakiego się należało spodziewać w tak wielkim mieście jak Łódź.

Obszerny program, poważne wymagania trafiły na oddźwięk tylko w tym gronie panienek, których nauka nie odstrasza.

Wszystko to nie dawało tyle, aby szkole można było być zabezpieczoną, aby przełożoną uwolnić o troskę materialną „o jutro”.

Ile nauka u nas kosztuje dosyć porównać cyfry, jakie miasto wydaje na szkoły elementarne, ile obywatele dokładają do takich szkół polskich, jak gimnazjum polskie, szkoła handlowa, gimnazjum imienia Orzeszkowej, lub wreszcie szkoły Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.

Wogóle nasi przełożeni i przełożone cudów dokonywają utrzymując szkołę polską na swoich barkach. Aby budżet szkoły związać obciążają się oni pracą nie tylko administracyjną ale i nauczycielską...

Mówiąc po Łódzku szkoła nie należy do świętych interesów... Mimo to praca w tych szkołach idzie ideowo, a właśnie na czele tej ideowej szkoły wypada postawić szkołę p. L.

Program popisu wykazał dowodnie ten ideowy kierunek, który wreszcie w pięknym przemówieniu streściła sama przełożona—zachęcając uczennice do pracy społecznej, do ukochania ziemi ojczystej.

To, co przedstawione było na popisie, było jakby powiązane nicią ideową.

Uczennice złożyły dowód, że praca nad nimi nie idzie na marne. Owszem. Płynna deklamacja łacińska, znakomicie wygłoszona poezyja francuska, a zwłaszcza deklamacja chóralna polska, pierwszy raz zastosowana u nas, głęboko poruszyła słuchaczy.

Był to utwór nieodżałowanego Wyspiańskiego p. t. „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego”, ilustrowany muzyką dyrektora Joteyki, który przysłuchiwał się tej pieśni głęboko odczutej.

Powinszować wykonawczyni — uczennicy tak zrozumianie wypowiedzianej rzeczy, powinszować chórowi, który akompaniował wzorowo. Wszyscy nastrajali się wybornie do tej uroczystości, nawet najmniejsze dziewczynki z klasy wstępnej wypowiedziały prześlicznie bajkę o „Wilku i kocie”—gdzie kotek był wyborny.

Pan Nikina zaprezentował swoje chóry bardzo udatnie dobranymi pieśniami, z których pieśń „O szkole” wruszyła słuchaczy.

Nauczyciel tańców p. Stanisław Zaborski pokazał menueta, czardasza i walczyka w bardzo efektownym układzie z pięknymi figurami.

Podnieść też należy naukę rysunków umiejętnie prowadzoną w szkole. Zaznaczyć musimy, że przyzwyczajono tu uczennice rysować z modelu.

Słowem XV letnia praca szkoły pod umiejętnym kierownictwem przełożonej, dała nadzwyczajne rezultaty. Zwłaszcza język polski i polskie ćwiczenia. Wyodrębniły się swobodą i polem iście artystycznym.

Zapewne, że gdyby ta szkoła miała subdyum stanęłaby jeszcze wyżej. Wina to już ogółu, że nie poczuwa się do poparcia uczelni o tak szerokim zakresie.

Uczennice też oceniły najlepiej pracę kierowniczką, bo w końcowym przemówieniu podziękowały i przyrzekły służyć za trudy jej i pracę, ideom, które wyniosły jako najcenniejszy skarb ze szkoły.

Tak się zakończył długi, bo XV letni okres trosk i pracy jednej z tych, które poświęciły się... nauczaniu.

## Wyścigi.

Wczorajsze wyścigi konne mimo prześlicznej pogody ściągnęły na tor wyścigowy w Rudzie pabianickiej stosunkowo bardzo mało publiczności.

Zainteresowanie się biegami było nieszczęśliwe. Totalizator płacił niewiele z wyjątkiem biegu drugiego, w którym wbrew przewidywaniom zwyciężyła „Łuna”.

Bieg V, w którym pierwsza przybyła „Wiochna”, zakwestyonowano z powodu „zajechnia miejsca”. Ostatecznie jednak zwycięstwo przyznano „Wiochnie”. Ponadto jeźdźca Kryskę w biegu czwartym, który jechał na „Marcie”, ukarano grzywną 50 rb. za dwukrotne uderzenie szpitzrzą drugiego konia „Par Depit II”.

Biegów ogółem było sześć.  
Gonitwa I. Biegały dwa konie: 1) „Intryga” Zarzyckiego, 2) „Coup de Foudre” Niemojewskiego.

Totalizator 10: 10:80.  
Gonitwa II. Biegały trzy konie: 1) „Łuna” hr. Morstina, 2) „Thalestris” Wołowskiego.

Totalizator 10: 64:70.  
Gonitwa III. Biegały dwa konie: 1) „Marcinek” Gawlikowskiego, 2) „Morowy” Schmellera.

Totalizator 10: 13:70.  
Gonitwa IV. Biegały cztery konie: 1) „Feu et Flamme” Niemojewskiego, 2) „Marta” Zarzyckiego.

Totalizator 10: 42.  
Gonitwa V. Biegały trzy konie: 1) „Wiochna” hr. Morstina, 2) „Kasztelan” Niemojewskiego.

Totalizator 10: 19:20.  
Gonitwa VI. Biegały cztery konie: 1) „Iljada” Schmellera, 2) „Halka” Zarzyckiego.

Totalizator 10: 23:60.

Hg.

## W sprawie nauczania powszechnego.

Pod przewodnictwem naczelnika pow. łódzkiego, p. Makarowa, w obecności inspektora szkół ludowych okręgu brzezińskiego, p. Karzochy, dziekana dekanatu łódzkiego, ks. Gniazdowskiego, sędziego gminnego 2-go okręgu powiatu łódzkiego, p. Jana Grzybowski, wójtów gmin i pisarzy gminnych, odbyło się wczoraj zebranie w biurze powiatu, celem rozważenia sprawy wprowadzenia nauczania powszechnego.

Przewodniczący wyjaśnił wójtom i pisarzom konieczność wprowadzenia nauczania powszechnego i polecił im przekonać ludność o potrzebie stopniowego otwarcia sieci szkół z takim wyliczeniem, aby w roku 1920 można było wprowadzić nauczanie powszechne.

Uchwały gmin łącznie z dowodami mają być przesłane łódzkiej dyrekcji naukowej najpóźniej do 14 lipca r. b.

Biorąc pod uwagę procentowy przyrost dzieci w latach 1913—1920 na podstawie dotychczasowych danych statystycznych, a wraz z tem konieczność otwierania nowych szkół, powszechne nauczanie przedstawiać się będzie w cyfrach następujących:

W roku 1920 powinno być dzieci w wieku szkolnym w 21 gminach pow. łódzkiego 16,290; ponieważ liczba szkół wynosi obecnie 103, przybędzie nowych 353—razem 406.

Rozgraniczając cyfry te na pojedyncze gminy, sprawa przedstawia się, jak następuje:

W gminie	Ilość dzieci	Ilość szkół istniejących	Ilość szkół jaka winna być	Ilość szkół które trzeba otworzyć
Radogoszcz	11950	39	234	195
Rszew	1048	6	21	15
Brzuźca	1014	10	20	10
Górki	597	3	12	9
Gospodarz	521	5	11	6
Beldów	251	4	5	1
Babice	278	2	6	4
Lućmierz	581	3	12	9
Nakielnica	272	1	6	5
Rąbień	345	5	7	4
Łąglewniki	439	1	9	8
Czarnocin	558	4	11	7
Wiskitno	725	3	15	12
Chojny	1507	2	26	24
Nowosolna	588	6	11	5
Brojce	426	5	9	4
Bruss	1150	3	23	20
Puczniew	431	3	9	6
Zeromin	434	—	9	9
Razem w 19 gm.	23011	103	456	353

Po odczytaniu różnych okólników kuratora okręgu naukowego i inspektorów szkół ludowych łódzkiej dyrekcji naukowej w tej sprawie, rozdano wójtom gmin instrukcję naczelnika dyrekcji naukowej oraz schematy, w jaki sposób należy opracować plan otwarcia szkół, budowy nowych gmachów, rozszerzenia i przebudowy dawnych oraz sporządzenia każdorocznych wydatków od gminy i rządu.

W końcu obrad omawiano sprawę niektórych gmin, w których źle sporządzone zostało wyliczenie.

(a)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożysława. Jutro Bogny.

MUZEUW NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 19) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz. Tamże wystawa sztuki chów.

## KRONIKA.

—?—

(a) Na szkoły. W myśl postanowienia ministerium, każda gmina dla urzeczywistnienia projektu otwierania nowych szkół elementarnych, w celu wprowadzenia powszechnego nauczania, ma prawo korzystania z zapomóg rządowych, mianowicie: na budowę murowanych budynków dla szkoły o dwóch kompletach—rb. 4000; na











**PEPTONATE de FER ROBIN**



**Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A**  
**GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY**  
 Stosowany w szpitalach paryskich  
 Wzmocniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przecięciu umysłowemu i t. p. Przyjemny w smaku, żarzywa się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek. 1897  
 Wystrzegać się bezwartościowych naśladow. Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

**Pierwsza nowoczesna fachowa szkoła kroju i szycia K. ZDYBICKIEJ**  
 Łódź, ul. Spacerowa № 37.

Absolwentki pierwszorzędnej angielsko-francuskiej Akademii krawieckiej: Wiedeń, Praga czeska. (Nauka kroju artystycznego). Każda z uczenie w ciągu miesiąca obznajmia się z najnowszymi pięćdziesięcioma modelami. Fachowcy zdolni wyuczają się kroju teoretycznie moim systemem przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się pierwszorzędna pracownia sukien i okryć damskich pod kierunkiem K. Zdybickiej.

Uczenie praktykuje na wł. materiałach. Sprzedaż i om. papierowych i manekinów.

**Nowootworzony skład wędlin**  
 z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**  
 Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera). 415

**Wyższa szkoła kroju i szycia „Józefiny”**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3455

Na miejscu duży wybór manekinów.

**Ważne dla pań!**

Gotuj na zapas w konserwatorze oryginalnym **J. Wecka**, szparagi, groszek zielony, szabelbon, owoce i t. p., a przez całą zimę mieć je będziesz świeże, zdrowe tanio. Szklta i aparaty Wecka trzymają stale na składzie w dużych ilościach wyłączni reprezentanci **J. Wecka**.

Krzysztof Brun i Syn w Warszawie, plac Teatralny. 1501  
 Cenniki na żądanie franco, bezpłatnie.

**Zarząd czeladzi rzeźniczej**

niniejszem zawiadamia ogół tychże p. p. czeladzi, że w niedzielę dnia 22-go czerwca r. b., o godzinie 5-iej po poł., w domu № 67 przy ulicy Głównej odbędzie się w drugim terminie

**Ogólne Zebranie Członków,**  
 na którym dokonany zostanie wybór starszego i podstarszego przez Zarząd uprzejmie prosi o przybycie wszystkich członków na posiedzenie.

Łódź, dnia 4/17 czerwca 1913 r.  
 Zarząd.

**2 pokoje z kuchnią**  
 III-cie piętro, zlew, wodociąg do wynajęcia od 8-go lipca. Cena 350 rb. Spacerowa 41, wiadomość w „Rozwoju”.

**Okazyjnie sprzedam**  
 morgę gruntu znajdującego się w Rudzie przy tramwaju, naprzeciw fabryki P. Eisnera. Wiadomość: u Pani Sindermann, kąpiele Wolfa, Mikołajewska 95.

**Świerzbę**  
 pryszczę i męczące swędzenie najlepiej wyleczy **MYDŁO** z zapachem i **KREM** aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Wysyłani za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego skrzynka pocztowa 461. 145

**POLECA**  
 Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostiumy i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane. Muselin de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór. **Andrzeja 44.** m. 2. 1265

**Piekarnia**  
 z kompletnym urządzeniem, wyrobioną klientelą i dobrimi gospodami z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość H. Merz Pańska nr. 64 2086

  
 Opony, szlauchy i części rowerowe. Tamże 2 rowery mało używane tanio do sprzedania. Południowa 27 m. 26a. 2102

**2 pokoje z kuchnią**  
 na parterze, 5 okien, wodociąg, zlew, do wynajęcia od 8-go lipca. Cena 350 rb. Spacerowa 41, wiadomość w red. „Rozwoju”.


**DOM**  
 trzypiętrowy do sprzedania lub w dzierżawę na dogodnych warunkach. Staro-Zarawska № 185 u gospodarza (rano do g. 10. 2100

**Dom murowany**  
 o 15 mieszkaniach jest do sprzedania w Rudzie-Pabianickiej, przystanek Wolfówka. Wiadomość także w bufecie. 2098

**PIWIARNIA**  
 z kompletnym urządzeniem w dobrym punkcie tanio od 1 lipca do wynajęcia. Tamże sklep rzeźniczy z wszystkimi wygodami od 1-go lipca 1913 do wynajęcia. Wiadomość Średnia 160, u stróża. 2084

**Zaginął buldog** półroczny ciemno moregawaty. Znalazcę takowego prosi się o odprawienie na ulicę Zgierską 24, za nagrodą do fryzjera Kaniewskiego. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 2092

**D' Mittelstaedt**  
 Mikołajewska 67.  
 Przyjm.: od 8—9 i pół rano 15—6 pół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10



**Odol**  
 Bezsprzecznie najdoskonalsze płukanie

Podług dzisiejszego stanu wiedzy Odol jest bezwarunkowo najlepszym środkiem do pielęgnowania ust i zębów.

**PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych**  
 Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Tel. 90-13.  
 Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10—11 i 4—5 codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Frybulski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1½—2½, sobota, poniedziałek, środa, od 8—9 wieczorem. 3881

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 w codz.  
 Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3—4 codziennie.  
 Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.  
 Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Bium. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.  
 Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipzyc codz. od 1—2.  
 Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczępienie ospy od 1—2 po południu. Badanie mamek.  
 — Porada dla niezamożnych 50 kop. —

**POKOJ**  
 umeblowany z całodzienne utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna № 40 m. l.

**Milanówek - Czubin**  
 st. kolei Warsz.-Wiedeńskiej, ul. Zgoda, willa „Marysia”. Mieszkania z kuchniami lub bez: suche, słoneczne, jasne, wodociąg, kanalizacja, łazienki. 2116

**100 rubli**  
 nagrody otrzyma ten, kto wyrobi młodemu, energicznemu człowiekowi posadę: inkasenta, magazyniera lub kasyera. Mogę złożyć kaucyj parę tysięcy rubli. Oferty Rozwój dla „B. B.”. 2110

**Dwa mieszkania**  
 są jeszcze na letnisku w Rudzie-Pabianickiej do wynajęcia. 8 minut od przystanku Janówek. Miejsowość lesista, ładna i sucha. Wiadomość: Miłsza № 24 u gospodarza. 2112

**15 morgów gruntu**  
 pszennego do sprzedania blisko Rudy-Pabianickiej. Wiadomość: ulica Tramwajowa Nr. 6 u portyera. 2118

**DOM**  
 składający się z 15-tu mieszkań, z przylegającym placem 7000 łokci, zawierającym piasek, kamienie i t. d., na dogodnych warunkach do sprzedania. Dowiedzieć się u właściciela domu, ulica Emilii № 48. 2120

**DO SPRZEDANIA**  
 za przystępną cenę byle zaraz: garnitur wiedeńskich mebli, szaty, otomana, stoły, stoliki, etażerka, manekin w dobrym stanie i inne drobiazgi. Wiadomość ul. Władzewska 88 m. 15 2090

Choroby uszu, gardła i nosa **Dr. B. CZAPLICKI**  
 ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120.  
 Telefon 32-33.  
 Przyjmuje od g. 1—12 rano i od 5—6½. p. p. wlezieli święta od 10—11 ra4 347on